W Rodzinie Józefa

GAZETKA PARAFII ŚW. JÓZEFA ROBOTNIKA W KIELCACH

Numer 1/2011 (83)

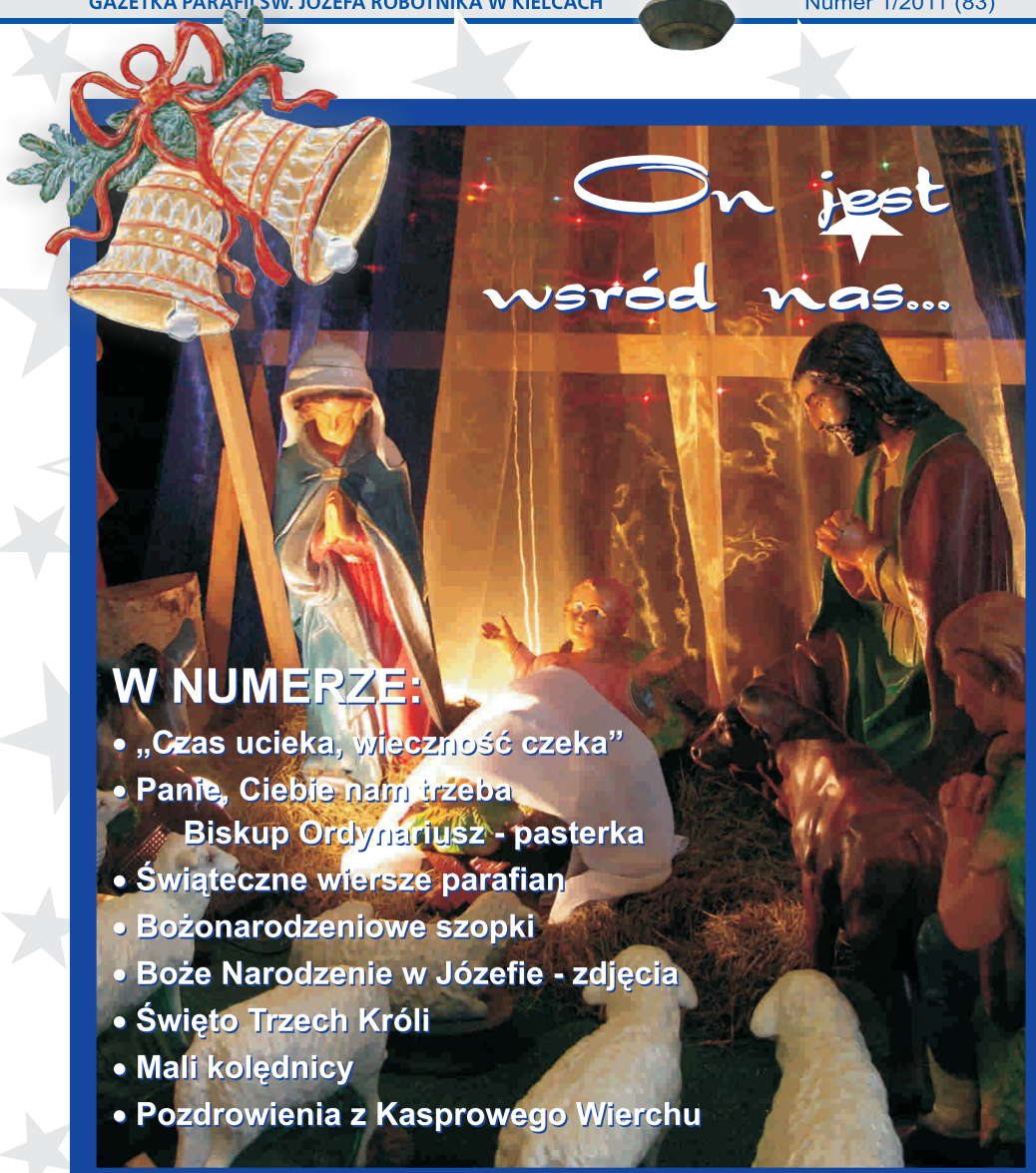

On jest wśród nas...

W NUMERZE:

- „Czas ucieka, wieczność czeka”
- Panie, Ciebie nam trzeba
  Biskup Ordynariusz - pasterka
- Świąteczne wiersze parafian
- Bożonarodzeniowe szopki
- Boże Narodzenie w Józefie - zdjęcia
- Święto Trzech Króli
- Mali kolędnicy
- Pozdrowienia z Kasprowego Wierchu

Data wydania: 1 stycznia 2011

Czas ucieka, wieczność czeka...

Na bocznej ścianie bazyliki w Wadowicach, na wprost okien mieszkania rodziny Wojtyłów znajduje się zegar słoneczny z napisem: *Czas ucieka, wieczność czeka*. Są to słowa ważne i istotne, które warto przypomnieć przy końcu starego roku. Zamykamy jeden z etapów, kolejny rozdział naszej księgi życia, który pisaliśmy przez 365 dni w 2010 roku. Kohelet przypomina: *Wszystko ma swój czas i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem: Jest czas rodzenia i czas umierania,(...)czas płaczu i czas śmiechu, (...)czas szukania i czas tracenia, (...)czas milczenia i czas mówienia(...)*(Koh 3, 1- 8). Analizując wiec powyższe słowa pragniemy postawić sobie ważne pytanie o czas i przemijanie w naszym życiu. Spróbujmy dokonać pewnego bilansu i oceny tego wszystkiego co wydarzyło się w minionym roku. Rację ma Kohelet, gdy mówi, że na wszystko jest czas. Mamy więc czas na pracę i obowiązki. To one nadają naszemu życiu jakiś konkretny kierunek. Jeśli zabraknie pracy, jak często można popaść w chaos, bezcelowość życia. Praca jest jak tor, wzdłuż którego biegnie życie. Praca to jednak nie wszystko! Nie można zapomnieć o czasie śmiechu. Dobry odpoczynek jest gwarancją, że do naszych obowiązków wrócimy zrelaksowani, pełni pozytywnej energii i bardziej kreatywni. Mądrość Koheleta przypomina także wartość naszej mowy i naszego milczenia. Wielu naszych słów, osądów, decyzji nigdy już nie da się cofnąć. Szczególnie te słowa przykre, raniące na długo pozostają w pamięci stając się bolesną raną serca. Pomyślmy przy końcu roku o tym co nas cieszy najbardziej, pomyślmy o naszych obowiązkach i odpoczynku, a także o drugim człowieku, którego obsypujemy nieraz potokiem słów. Jakich?

Karol Wojtyła, który wpatrywał się w słowa *„czas ucieka, wieczność czeka"*, uczy nas jak najlepszego wykorzystania czasu. On pojął słowa Koheleta. Świadkowie jego życia widzieli, w nim człowieka pracy i modlitwy, który wszystko co miał do zrobienia, robił na dziś, nigdy na jutro! - sekret świętości?

Ks. Sylwester Iwan

Dlaczego jest święto Bożego Narodzenia?
Dlaczego wpatrujemy się w gwiazdę na niebie?
Dlaczego śpiewamy kolędy?

Dlatego, żeby się uczyć
miłości do Pana Jezusa.
Dlatego, żeby podawać sobie ręce.
Dlatego, żeby się uśmiechać do siebie.
Dlatego, żeby sobie przebaczać.

ks. Jan Twardowski

Panie, Ciebie nam trzeba

...z nauczania Pasterza naszej Diecezji

(Pasterka - Katedra 2010-12-25)

Homilia wygłoszona przez ks. Biskupa Ordynariusza Kazimierza Ryczana (fragment)

Narodzony Jezu! Postanowiłem powtórzyć prośbę chłopca, którego imienia nie znam. Chciałbym, abyśmy jego tęsknotę zanieśli dzisiaj wspólnie, w dniu Bożego Narodzenia, przed tron Boga Ojca. Jezu, powiedz Ojcu o chłopcu, który tęskni za domem. Prosimy gorąco.

Panie, Ciebie nam trzeba dziś. Około trzydzieści małżeństw na sto zawartych rozchodzi się. Nie potrafili stworzyć domu. Dzieci ich nie mają domu. Jedne trafiają do domów dziecka, inne wychowują krewni. Miliony Polaków wyjechało do pracy zagranicę. Jedni z konieczności, bo nie mieli pracy. Inni za większymi pieniędzmi. Pojechali i zapomnieli o domu. Domu nie można zbudować przez listy. Domu rodzinnego nie zakupimy za Euro w supermarketach. Wszystkich nas zapraszam do kontemplacji betlejemskiego cudu Narodzenia Boga. Tam zaczęto budować dom rodzinny Jezusa. Budowali go przez ofiarowanie Jezusa w świątyni i przez świętowanie dnia pańskiego. Budowa domu rodzinnego jest mozolna. Nie łudźmy się, kto nie buduje domu rodzinnego, ten nie buduje Kościoła, ten nie buduje Ojczyzny, ten nie buduje przyszłości.

Panie, Ciebie nam trzeba dziś. Rozpoczęto prasowe i telewizyjne debaty na temat Kościoła, jego kondycji religijnospołeczno-kulturowej. Każdy, kto może: od lewicy po prawicę, od wierzącego po eksksiędza, od dziennikarza po duchownego, dokłada kapłanom i biskupom. Czy mamy podjąć nieczystą walkę? Uwagi słuszne należy rozważyć. Zaś wszystkim przypomnieć, że kto mówi o Kościele bez miłości, ten go krzywdzi.

- Co powiedziałbyś Panie zniecierpliwionym dyskutantom?

- Przyjdźcie do Betlejem. Tam spotkacie trzech mędrców. Drogę wskazali im uczeni w piśmie i co? Sami pozostali w domu. Mędrcy przy-byli do Betlejem i oddali pokłon. W dniu Narodzenia Boga-Człowieka należy uklęknąć przed żłóbkiem. Panowie profesorowie, panowie politycy, biznesmeni, panowie i panie z prasy, radia i telewizji, drodzy Kielczanie, by ujrzeć Boga w Betlejem należy uklęknąć. Należy ugiąć kolana i złożyć pokłon Maleńkiej Miłości. To święto jest Bożym czasem.

- Na czas tego świętego wydarzenia i na Nowy Rok, proszę, przyjmijcie moje życzenia Niech Boże Narodzenie poruszy w nas:
struny miłości Boga
struny miłości człowieka
struny miłości Ojczyzny
struny tęsknoty za domem

O to się dziś modlę. Amen.

Całość homilii patrz - www.jozef-kielce.pl

słowem malowane...

24 grudzień – siedziałam w ciszy, przy oknie wspomnień, o rok starsza, z bagażem nowych życiowych doświadczeń. Patrzyłam w niebo i zastanawiałam się, jaki będzie wigilijny wieczór. Czy „poszukiwanie" bliskich mi osób, zwieńczy radosne spotkanie przy stole a tęsknota za okazaniem miłości, której brakuje czasu w codziennym życiu, będzie na tyle duża, by zespolić serca nasze? Czy wszyscy razem będziemy solidarni z tymi, którzy w wigilijny wieczór są sami? Czy zdołamy podziękować Bogu za to, że jesteśmy w Jego kochających rękach, odczuwając silny związek z Jezusem, przez który staniemy się jednością? Pytań było tak wiele....

Tego dnia, horyzont złożony w objęcia obłoków granatowych, wypełniał się gwiazdami w taki sposób, jakby chciał rozbłyskiem magicznej swej mocy, otworzyć ślepcom oczy. Światłość bieli i iskrzących się marzeń wirujących z płatkami śniegu, nim się roztopiła, zdążyła jeszcze nacieszyć ludzkie oczy i serca rozjaśniając szarość świata. Ustały wiatry, które malując płochliwą flautą rozmarzoną klimatem poświaty gwiazd, rozdawały cichutko tajemne śpiewnie, na radość, szczęście i świata czar. Wieczór ubierając swe tęsknoty ciszą pragnień, z każdą chwilą stawał się coraz bardziej czuły, delikatny i tak bardzo ludzki...

Kiedy zegar wybił godzinę siedemnastą - w mym domu, na dobre zagościł już zapach lasu, igieł świerka, barszczu, kapusty z grzybami i świeżego ciasta, który w tym dniu był niewyobrażalnie silny i piękny. Choinka obwieszona kolorowymi bombkami, soplowymi cukierkami, różnymi świecidełkami, mieniła się niczym pastuszek ubrany w złoto. Stół przyodziany koronkowo-tiulowym białym obrusem, na którym umieściłam sianko, by przypominało ubóstwo stajenki betlejemskiej, gdzie narodził się Jezus - błyszczał cudem. Zaś, ustrojone blaskiem świecy talerze, przy których znajdował się dla każdego gościa maleńki Anioł w czerwonej sukience, były zapowiedzią oczekiwania. Wszystko w tym dniu, było inne - piękniejsze i lepsze niż zwykle. Rozmarzyłam się i tak bardzo zatęskniłam. Wtedy na niebie pojawiła się najjaśniejsza gwiazda, która w jednej chwili splotła Niebo z Ziemią, a magicznym światłem namalowała z chmur świetliste postacie, co z poszumem rozmodlonych anielskich skrzydeł, spłynęły w miękkiej poświacie. Wraz z nim, pojawiły się wspomnienia o narodzinach, chorobach, radościach i troskach, o odpowiedzialności i jej braku, o wszystkich uczuciach, które w całym minionym roku mi towarzyszyły. Ogarnęła mnie fala ciepłych uczuć dla Boga, rodziny i przyjaciół. To oni w najtrudniejszych chwilach byli ze mną. To oni mówili, że nie wolno tracić nadziei, gdy nie miałam siły, by wstać z łóżka i żyć. To oni, ogrzewali, kiedy było zimno. Radość ogarnęła moje serce, bo to właśnie oni, tego wieczoru, w najważniejszym dniu w roku, byli ze mną. Patrzyliśmy sobie w oczy. Czuliśmy miłość, serdeczność, która krążąc od serca, do serca była między nami - ciepłym i dobrym uściskiem łącząc nasze utęsknione dłonie. I choć tej Wigilii, opłatek był mokry od łez, to nie były to łzy smutku - jak to bywało nieraz w minionych latach, tylko łzy szczęścia i wielkiej radości, że narodził się Jezus, a w raz z Nim - NOWE ŻYCIE, nasze wspólne życie, które tej nocy z potrzeby pojednania i miłości zostało połączone, jednym małym okruszkiem białej nadziei.

Rozejrzałam się po pokoju. Przez moment wydawało mi się, że podejdziesz z opłatkiem i złożysz mi życzenia. To nic, że cię tutaj nie ma. Bogu dziękuję, że istniejesz i pojawiłeś się w moim życiu...

Dziś patrzę na żłóbek, wspominam narodzenie się Boga w moim domu, sercu i moje narodzenie się w Nim. Znowu płaczę, trochę ukradkiem, ale tym razem z dziękczynieniem serca. Upragniony i tak bardzo wyczekiwany moment nadszedł, a wraz z nim związek z Jezusem, przez który staliśmy się dziećmi Boga. Może kiedyś, w dalekiej przyszłości, gdy nasi bliscy odejdą - uświadomimy sobie tą najbardziej radosną prawdę. (...)Wszędy pełno Ciebie...

Promyczek...

Nadesłane na konkurs

Bożonarodzeniowe wiersze...

Noc Wigilijna

część I

Pismo Święte na stole rozkładam,
święconym opłatkiem się dzielę z radością,
o Bożym Dzieciątku wnukom opowiadam,
które Bóg nam ofiarował z miłością.
Wieczerza się kończy, gwiazda jasno świeci,
a nas ogarnia cudowne uczucie,
pośród iskier mrozu lub śnieżnej zamieci,
chodźmy wszyscy by przywitać Dziecię.
Stajenka cicha chłodem i biedą spogląda,
Maryja Jezusa rąbeczkiem okrywa,
Święty Józef z troską Rodzinę dogląda,
w tym małym Dzieciątku, Król Świata przybywa.
Wielcy Monarchowie dary Mu przynoszą
wielbiąc Bożą Łaskę w Maleńkiej Osobie,
przyjście Zbawiciela wszem i wobec głoszą,
wzruszona wyznaję - Jezu Ufam Tobie.
Przyszedłeś na ziemię aby ludzkość zbawić,
w Tobie całą pokładam nadzieję,
Ty miłością do mnie potrafisz to sprawić,
że się w wierze nigdy nie zachwieję.

Barbara Predygier, Kielce 08 XII 2010

Boże Narodzenie to okres
Najpiękniejszej pory roku.
Wszędzie bielutko, czyściutko
- jak w dziecięcej duszy.

Za oknem śnieg srebrzysty pruszy
I to cudowne oczekiwanie...
O! Jest! Jest pierwsza gwiazdka na niebie,
Tak mi tęskno Boże do Ciebie.

Czekam... siadam z rodziną do stołu
Choinka rozbłysła światłami,
A my ciągle czekamy.
I choć kolęda w domu rozbrzmiewa
Nie tego Boże mi potrzeba.

Potrzeba mi Jezusa Zwiastowania
Jego Narodzenia i Świata zbawienia
Nareszcie jesteś Jezu z Maryi zrodzony
W pieluszki powity – „Niesamowity”
Maleńki jak okruszek,
A Wielki, Wszechmogący, Wspaniały.
Ciebie podziwia lud cały,
Niesie Ci dary, pokłony,
Lecz nie tego Ci Jezu potrzeba.

Potrzeba Ci naszej wiary, miłości pokory,
Bo Ty nam dajesz radość, zbawienie,
Niweczysz zwątpienie.

Alicja Lubieniecka

Boże Narodzenie w Józefie

UROCZYSTOŚĆ NARODZENIA PAŃSKIEGO

Pasterka...

Foto – Jarosław Luciak

Pasterka

godz. 11.00

Pasterka

godz. 11.00

Pasterka

godz. 11.00

Żeby być bliżej człowieka... Bożonarodzeniowe szopki

Skromne, ciche jak prawdziwa stajenka lub zachwycające tęczą barw i bogactwem detali – bożonarodzeniowe szopki. Sercem każdej z nich jest Dzieciątko Jezus, przy Nim Maryja, św. Józef, wołek i osiołek. Trudno dzisiaj wyobrazić sobie święta Bożego Narodzenia bez szopki betlejemskiej. Przez wieki wrosła ona w tradycję ludową i obrzędowość religijną. Szopki tworzone są we Włoszech , Francji, w Polsce a nawet w dalekiej Afryce i Meksyku. Skłaniają nas do refleksji nad cudem Bożego Narodzenia. Początki budowania szopek są nierozerwalnie związane ze św. Franciszkiem, który to nieustannie szukał sposobów, by przybliżyć prostym ludziom Boga. Święty pustelnik często zanurzony w modlitwie wędrował po lasach i okolicznych wzgórzach. Pewnego razu zatrzymał się w pieczarze i wpadł na pomysł, by pokazać ludziom, jak mogło wyglądać miejsce, w którym przyszedł na świat Syn Boży. Wybrał grotę na drodze z Asyżu do Rzymu i w 1223r. w pobliżu włoskiej miejscowości Greccio, w Noc Bożego Narodzenia, wśród drzew i krzewów przy blasku pochodni, urządził adorację Dzieciątka, w żłóbku otoczonym żywymi zwierzętami.

Zapoczątkowany przez Franciszka zwyczaj urządzania żłóbka w okresie Bożego Narodzenia wkrótce stał się popularny w całym Kościele. Franciszkanie, Dominikanie i Klaryski popularyzowali sztukę budowania szopki w Hiszpanii, Portugalii, Szwajcarii, Austrii, Niemczech

Św. Józef Robotnik

Katedra

Kościółek seminaryjny

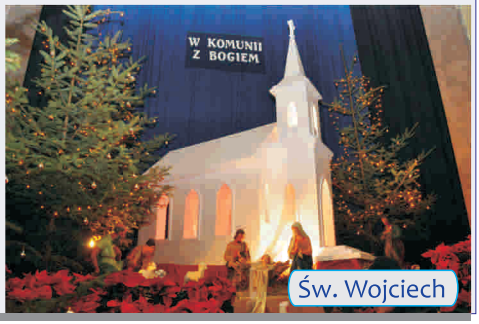

Św. Wojciech

Żeby być bliżej człowieka...
Bożonarodzeniowe szopki

i Polsce. Praktycznie w każdym zakątku Europy. Najwspanialszy jej rozwój przypadł na wiek XVIII. Najpiękniej rozwinęła się we Włoszech i składała się z wielkiej liczby figurek z wosku i terrakoty, ustawianych na tle ruin lub w grocie. Najbardziej znane są szopki: toskańskie, sycylijskie i neapolitańskie. Z biegiem lat coraz bardziej się aktualizuje, Świętej Rodzinie towarzyszą przy żłóbku przedstawiciele danego narodu. Polskie szopki wywodzą się z Włoch, a przywędrowały do nas wraz z franciszkanami. Wśród wielu tradycji polskich szopek, najbardziej znane są tzw. szopki krakowskie, cenione już od XIX w. Od 1927 r. istnieje nawet tradycja konkursu na najpiękniejszą z nich.

Te bogato zdobione i te najskromniejsze, wszystkie bożonarodzeniowe szopki pomagają wierzącym w zrozumieniu tej wielkiej tajemnicy **narodzin Chrystusa**, że Bóg wszechmocny stał się bezbronnym Dzieciątkiem i żeby być bliżej człowieka, przyszedł nie pośród przepychu, lecz w ubogiej stajni.

R. Sz.

Kapucyni

Boże Miłosierdzie - Czarnów

Św. Jadwiga Królowa

Duch Święty - Na stoku

Boże Narodzenie w Józefie

NIEDZIELA ŚWIĘTEJ RODZINY

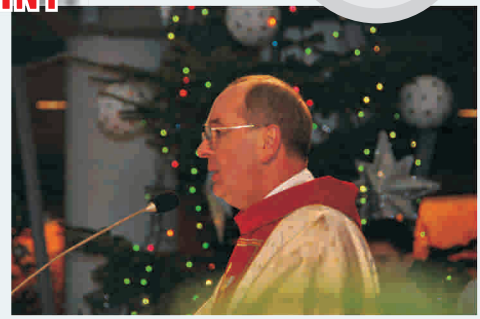

Jubileusze małżeńskie - godz. 12.30

Jubileusze małżeńskie - godz. 12.30

Nadesłane na konkurs

Bożonarodzeniowe wiersze...

część II

Gdy narodziłeś się Jezu maleńki
w stajence
pastuszkowie radośnie śpiewali ,
aniołowie na harfach zagrali Ci wdzięcznie.

Trzej królowie ze Wschodu
dary składali,
kłaniali się Tobie serdecznie.

Na co Ci Jezu
śpiewy i granie,
gdy Tobie maleńkiemu
zrobiono na sianku posłanie?

Gdybym mogła być wtedy w Betlejem
podarowałabym Ci kołyskę
mój Panie.

Na co Ci Jezu
pokłony,
złoto, kadzidło i mirra,
gdy na sianku płakałeś
drżąc z zimna?

Gdybym mogła być wtedy w Betlejem
podarowałabym Ci
kocyk i miękką podusię.

Choć na Króla zrodzony,
byłeś przecież dzieckiem Chrystusie.

Monika Fąfara

Na Wigilię

Pierwszy płatek śniegu
Spadł dzisiaj z nieba
Biały bielą najczystszą
Niepokalaną jak dusza grzesznika
Co po odpuszczeniu grzechów
Mały zwiastun zapowiada
Cud Betlejem

Lecz spójrz
Już dotyka trawy zmarzniętej
I topnieć zaczyna
Z radości
Że Panna porodzi
I że Dzieciątko w stajence
Ubogiej zapłacze
I że...
Stopniał już

Jacek Dziubel

Nadesłane wiersze nie zastały ocenione konkursowo,
lecz wszystkie wydrukowane ku radości autorów i czytelników.

Bóg rodzi się!!! DLA MNIE!!!

Leżę w łóżku chora z zapaleniem krtani i zatok. Cały tydzień przechodziłam z chrypką, bo myślałam, że przejdzie, a poza tym – praca domagała się mojej obecności. Trochę straciłam poczucie czasu, bo byłam w redakcji w niedzielę, potem w poniedziałek, wtorek i środę, dziś niestety rozłożyło mnie zupełnie. Ale na szczęście mam wolne. Adwent zleciał jak z bicza strzelił. Wigilia, Święta, w całym tym zabieganiu to na pierwszy rzut oka kolejne kartki z kalendarza i dwa wolne dni. Wreszcie jakaś chwila przerwy. Może w końcu się wykuruję, no i odpocznę. Tylko coś mi tu nie gra... Tak trochę zapomniałam po co to wszystko? Wiem oczywiście, że to Boże Narodzenie, tylko – co to DLA MNIE znaczy? Bo tak ogólnie, tak dla wszystkich wierzących czy niewierzących to najbardziej rodzinne dni świąteczne w roku.

Zbieramy się w gronie dawno niewidzianych krewnych, wspominamy miniony rok, ucztujemy i dajemy sobie prezenty. Tak to właśnie dla większości wygląda. No fakt, przy okazji pójdziemy do kościoła, bo przecież są czerwone kartki w kalendarzu... Może nawet będzie ciekawie, bo w kościele też są choinki i grają kolędy... Tylko co to DLA MNIE znaczy? Czy zastanawiałam się nad tym, że Boże Narodzenie to przede wszystkim święta religijne?
I że – najważniejsze – Bóg rodzi się DLA MNIE.

Emmanuel – to przecież Bóg z nami. Wszystkie religijne święta mają to do siebie, że nieustannie przypominają nam o podstawowych prawdach dotyczących zbawienia. W czasie Bożego Narodzenia Kościół przypomina nam jedną podstawową prawdę. Znajdziecie ją w końcowych wersach wiersza, który napisałam kiedyś w święta Bożego Narodzenia:

Cudzie grudniowej nocy,
który przyciągnąłeś nas do kościoła
w godzinę dnia początku,
wyzwalając śpiew złączonych głosów
śpiew tej jednej kolędy,
brzmiącej jak hymn w tę właśnie
grudniową noc.

Cudzie wspólnego życzeń składania,
ofiarowania podarków bez okazji,
(a właściwie z radości, że ON się narodził)
Cudzie powrotu do tradycji,
wierzącej w nocne rozmowy naszych
braci mniejszych
i przyjęcie na wieczerzę
nieznanego wędrowca.

Cudzie Wcielenia, oddania się
Boga człowiekowi w opiekę
przez stanie się Człowiekiem,

Cudzie Miłości
(bo tylko miłość działa cuda)
TRWAJ!

Katarzyna Kozior

„ŚWIĘTO TRZECH KRÓLI”

„Gdy zaś Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto Mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy i pytali: «Gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać mu pokłon». (Mt 2,1-2)

Współczesna kultura masowa próbuje kształtować Święta Bożego Narodzenia jako czas wręczania sobie prezentów, kupowania i ubierania choinek oraz sprzedawania coraz to „lepszych” płyt z nowymi aranżacjami kolęd i pastorałek. Oczywiście czynności te związane są ze zwyczajami bożonarodzeniowymi. Jednak często zdarza się nam zapominać o pięknych polskich tradycjach: o łamaniu się opłatkiem, pozostawieniu wolnego miejsca przy stole wigilijnym, rodzinnym śpiewaniu kolęd czy Pasterce. Boże Narodzenie to przecież nie tylko 25 grudnia...

Przyjście na świat Mesjasza obchodzone jest przez Kościół najpierw w oktawie Uroczystości Bożego Narodzenia, a w rezultacie przez cały Okres Narodzenia Pańskiego. Rozpoczyna się on I Nieszporami Bożego Narodzenia, a kończy niedzielą Chrztu Pańskiego. Czas ten bogaty jest w święta i wspomnienia liturgiczne: 26 XII – święto św. Szczepana, 27 XII – święto św. Jana Ewangelisty, 28 XII – święto świętych Młodzianków, w niedzielę oktawy – święto Świętej Rodziny, 1 I – uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki, 6 I – Objawienie Pańskie (Epifania) i w niedzielę po 6 I – święto Chrztu Pańskiego. Zwróćmy szczególną uwagę na jedno z wymienionych wyżej świąt, które ściśle jest związane z narodzinami Syna Bożego.

Uroczystość Objawienia Pańskiego

w tradycji ludowej przyjęte zostało jako święto Trzech Króli. Epifania kieruje nasz wzrok na Boską wielkość nowonarodzonego Dziecięcia. Chrystus Światłość – Gwiazda staje przed nami jako ZNAK. Wzywa nas do pójścia za Nim, do poszukiwania Go, wzorem Magów. Oni to stają się „pierwocinami naszego powołania i naszej wiary” (św. Leon Wielki). Z tym dniem związany jest również zwyczaj błogosławienia domów. Na drzwiach kredą kreśli się litery K + M + B oraz bieżący rok. Zwykło się je interpretować jako inicjały trzech Mędrców (Kasper, Melchior, Baltazar), jednak właściwym wyjaśnieniem jest łacińska formuła:

„Christus mansionem benedicat” (C + M + B), to znaczy: „Niech Chrystus błogosławi mieszkanie”.

W tym dniu błogosławione jest również kadzidło, którym potem zwykło się okadzać mieszkanie, co podnosi rangę teologiczną domu mieszkalnego jako Kościoła domowego.

Objawienie Pańskie jest świętem nakazanym i tego dnia każda osoba wierząca ma obowiązek uczestnictwa we Mszy świętej.

al. Adam Nowak

Mali kolędnicy...

„Józefowe Kwiatki", bo o nich mowa, od października już obcują z kolędą. Godziny prób w różnych miejscach, szycie strojów, zaangażowanie rodziców i wreszcie występy, udział w konkursach i festiwalach. 7 XII 2010 zespół w Skarżysku wziął udział w eliminacjach do IX Ogólnopolskiego Festiwalu „Staropolskie Kolędowanie" w Radomiu i otrzymał nominację do jego finału. 14 XII zaśpiewał gościnnie na gali IV Diecezjalnego Festiwalu Kolęd w auli Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach, gdzie gospodarzem spotkania był J. E. Ks. Bp Ordynariusz Kazimierz Ryczan. Nazajutrz 15 XII udał się do Radomia, aby wziąć udział w XII Radomskich Spotkaniach z Kolędami i Pastorałkami im. Bpa Jana Chrapka, które jednocześnie były eliminacjami do Ogólnopolskiego Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Będzinie. Dużą radością była informacja, że zespół został zaproszony na koncert galowy RASKIP w dniu 19 XII 2010 do sali koncertowej Urzędu Miasta w Radomiu, a prawie szokiem fakt, że JK otrzymały nagrodę GRAND PRIX jako najbardziej wyróżniający się zespół całego festiwalu.

GRATULACJE I WIELKIE BRAWA!!!

CDN.... **Red.**

Kielce, 14. XII. 2010.

Kielce, 14. XII. 2010.

Radom, 19. XII. 2010.

Pozdrowienia z Kasprowego Wierchu

Podziel się swoją pasją...

„To po prostu łaska” - tak wyraziła się dziewczyna spotkana na szlaku, która będąc przy okazji w Zakopanem, wjechała w ten piękny dzień na Kasprowy Wierch. Biorąc pod uwagę, że dzień przed (29 XI) mieliśmy pamiętny atak zimy i w dzień następny (1 XII) znów potężne opady śniegu i zamiecie, to ten dzień (30 XI) był dla tych, którzy znaleźli się na Kasprowym Wierchu dniem łaski od Pana. Trzeba dodać również, że kolejka linowa w listopadzie była czynna tylko kilka dni ze względu na warunki pogodowe i konserwację.

Są takie chwile, kiedy człowiek czuje się bliżej Boga i są takie miejsca, gdzie łatwiej może się z Nim spotkać. Wtedy zanurza się w miłość Pana i dziękuje za cudowny świat, który jest Jego darem.

Ks. Piotr Klimczyk

W tle Świnica - Polskie Tatry Wysokie

W oddali Krywań

Dolina Cicha - Tatry Słowackie

Słowo Proboszcza.

Jesteśmy na progu Nowego 2011 Roku, dlatego w pokorze serca wołamy: Panie Boże, oto nadchodzi Nowy Rok. Ty nam go dajesz w wielkim zaufaniu, że przeżyjemy go zgodnie z Twoją wolą i dla dobra naszych bliźnich i dla nas samych. Nie wiemy, co on nam przyniesie. Wiemy jednak, bo wierzymy Twoim zapewnieniom, że będziesz z nami zawsze, ponieważ bez Ciebie nic nie możemy uczynić. Tobie więc powierzamy cały ten Nowy Rok. Spraw, aby był on taki, jak Ty go zaplanowałeś. Z nadzieją patrzymy na niego i tą nadzieję pokładamy w Tobie.

Proboszcz - Ksiądz Prałat Jan Iłczyk

Szczęśliwego Nowego 2011 Roku!!!

Statystyka parafialna roku 2010

1. Chrzty - 183
2. Śluby - 73
3. Pierwsza Komunia Św. - 165
4. Bierzmowanie - 172
5. Pogrzeby - 204
6. Rozdanych Komunii Św. - 335.000
7. Ilość parafian – 21.150
8. Komunia św. chorych -.....2.150

W czasie trwania kolędy kancelaria parafialna będzie czynna w poniedziałek, środę i piątek w godz. 9.00 - 11.00 i w sobotę od godz. 15.30 do 17.30.

Rozpoczyna się wizyta duszpasterska rodzin naszej parafii. W tym roku porządek będzie następujący:

- **Osiedle Uroczysko**
- **Osiedle Związkowiec**
- **Osiedle Szydłówek**
- **Osiedle Bocianek**

ZAPROSZENIE !!!

Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Józefa Robotnika w Kielcach i organizatorzy zapraszają na IX Karnawałowy Charytatywny Bal Bezalkoholowy, który odbędzie się w sobotę 06 marca 2011 w sali lustrzanej Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach

Rusz głową

Zagadka 1
Szli Trzej Królowie, by dary złożyć,
by przed Dzieciątkiem serce otworzyć.
Z dalekich krain oni przybyli,
lecz jakie dary Panu złożyli?

Zagadka 2
Ze Wschodu przyszli Ci Trzej Królowie
Każdy z koroną na siwej głowie,
Każdy z nich wiele trudów pokonał
lecz jakie oni mieli imiona?

Zagadki przygotował Władysław Burzawa

Humor:
Nauczyciel do uczniów przed Świętami Bożego Narodzenia:
-Życzę wam dzieci, wesołych świąt, dużo radości i abyście wrócili po świętach mądrzejsi.
- Nawzajem – odpowiada klasa chórem.

Krzyżówka

1. Nie brakuje jej w Wigilię
2. Drzewo, co choinką bywa
3. Msza o północy
4. Bożonarodzeniowe pieśni
5. Na wigilijnym stole
6. Opiekun Jezusa
7. Chciał zabić Dzieciątko
8. Na choince wisi

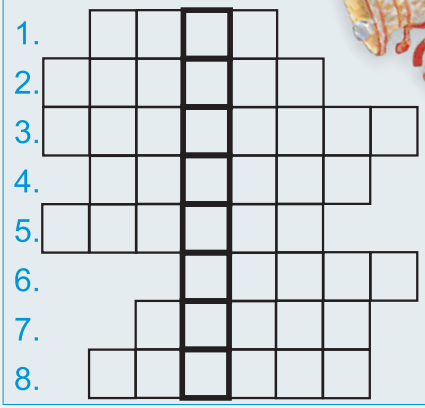

wytnij kupon

KUPON / KONKURS DO LAT 12

.....
imię i nazwisko / wiek

Wycięty kupon składamy w zakrystii lub kancelarii parafialnej. Losowanie nagrody odbędzie się w niedzielę 9 stycznia 2011 po Mszy św. o godz. 11.00 w dolnym kościele.

wpisz odpowiedzi

Zagadka 1
.....

Zagadka 1
.....

Krzyżówka
.....

Redakcja „W Rodzinie Józefa”
Odp. Ks. Piotr Klimczyk
25-545 Kielce, ul. Turystyczna 3
tel/fax 41-331-21-33, e-mail: gazeta@jozef-kielce.pl
strona parafialna: www.jozef-kielce.pl

numer kolejny - *„Idzie luty, podkuj buty” - 30 stycznia 2011*

koszt druku jednego egzemplarza 1,50 zł - Bóg zapłać za wszelkie wsparcie